

# Uciszyć krytyków islamu

**Robert Spencer**

**Nathan Lean chce aby „społeczeństwo” poczyniło kroki przeciwko tym, którzy bronią wolności i praw człowieka przed dżihadem, szariatem i supremacją islamską, bowiem „trzeba nas powstrzymać”.**

To jest zawołane, acz jasne wezwanie do ograniczenia naszej wolności wypowiedzi. Publikując to 26. sierpnia na swojej stronie z komentarzami, *The Los Angeles Times* działa wbrew swym własnym interesom. Moje opinie są dziś bowiem z pewnością niepoprawne politycznie, ale jeśli Leanowi uda się sprawić, że zostaną uznane za przestępstwo, któregoś dnia może się okazać, że również redaktorzy *Timesa* będą żywić poglądy, które w mniemaniu ludzi u władzy są niedopuszczalne.

Lean uważa, że „społeczeństwo” powinno potępić mnie i moją koleżankę Pamelę Geller, ponieważ norweski ludobójca Anders Bahring Breivik zacytował nas w swoim manifestie. Jednak prawdą jest, że Breivik cytował bardzo wielu ludzi, łącznie z Barackiem Obamą, Johnem F. Kennedym i Thomasem Jeffersonem, których nikt nie obwinia o zabójstwa popełnione przez Breivika. Również przymyka się oko na fakt, że manifest ideologiczny Breivika jest niespójny ideologicznie: na tyle oddalił się on od stanowiska doktrynerskiego opozycjonisty dżihadu, że zaprzagnął pomagać Hamasowi i jednoczyć się z ugrupowaniami dżihadystycznymi. Zgodnie z tym, co sam twierdzi, główną inspiracją Breivika do przemocy, której się dopuścił, była Al Kaida, czemu daje jasny wyraz w swoim manifestie, gdzie na 25 stronach obficie cytuje Koran i inne źródła islamskie. Jestem w równym stopniu odpowiedzialny za fenomen Breivika, co Beatlesi za Charlesa Mansona.

W gruncie rzeczy, cały ten pomysł obrzucania błotem Geller i mnie w związku z morderstwami Breivika oparty jest na niejednym błędzie logicznym i wielu niewypowiedzianych założeniach. Nawet gdyby Breivik żywił dokładnie takie same poglądy jak my, czy oznaczałoby to, że jeśli ktoś dopuszcza się przemocy w imię jakiejś idei, idea ta byłaby tym samym zdyskredytowana i należałoby ją wyrugować z dyskursu publicznego? W takim wypadku ostałoby się naprawdę niewiele idei, gdyż w dziejach ludzkości dopuszczano się przemocy w imię zgoła wszystkiego pod słońcem.

Tak czy inaczej, gdyby faktycznie udało się odebrać głos wszelkim poglądom, które uznaje się za sprzyjające przemocy, rzecznicy tak zwanego „pokoju islamu”, którego Lean stara się tak usilnie bronić, również zostaliby uciszeni. Ostatecznie Lean przyznaje, że zarówno Geller jak i ja potępiliśmy przemoc, której dopuścił się Breivik. Ale to mu nie wystarcza. Istotą jego argumentacji jest twierdzenie, że to, co robimy i mówimy skłania innych ludzi do przemocy.

Twierdzenie to nijak się ma do tego, co robimy i mówimy z Geller, ale z pewnością jest prawdziwe w odniesieniu do rzeszy imamów na całym świecie, którzy otwarcie nauczają, że muzułmanie powinni wypowiedzieć wojnę niewierzącym. Twierdzenie to jest również prawdziwe w odniesieniu do tych, którzy może nie nawołują do przemocy otwarcie, ale nauczają nietolerancji wobec ludzi spoza kręgu wybrańców (nawiasem mówiąc, jest to strategia wykorzystywana przez Leana). I jeśli trzeba uciszyć nas, którzy potępiają przemoc, to należałoby również uciszyć pokojowo nastawionych muzułmanów.

Lean ignoruje ów niewygodny fakt, że kiedy muzułmanie stosują przemoc, nierzadko usprawiedliwiają ją, odwołując się do powszechnie przyjętych interpretacji tekstów i nauk islamskich, a pokojowo nastawieni muzułmanie nie podjęli jak dotąd żadnych szeroko zakrojonych działań, mających na celu sprzeciwienie się tej postawie lub zaproponowanie odmiennej interpretacji. Zamiast tego Lean utrzymuje, że to my utożsamiliśmy islam z przemocą. Innego zdania

byłoby tysiące imamów prawiących kazania w oparciu o Koran i sunnę.

Lean chciałby „powstrzymać” wszelki dyskurs krytyczny wobec islamu, a *Los Angeles Times* – kompromitując się do cna – pisze o tym. Jeśli Lean faktycznie zdoła nas uciszyć, przyczyni się tym samym do zaistnienia bezprecedensowej sytuacji, w której pewne ugrupowania są poza krytyką, a wówczas legnie w gruzach fundamentalna ostoja w walce z tyranią. Wolałbym polec w obronie wolności, niż przetrwać dziedzicząc taką spuściznę.

Tłumaczenie: Bart

Źródło:

<http://www.latimes.com/news/opinion/opinion-la/la-ol-spencer-islam-blowback-20120828,0,1445225.story>